

ECHO

Rok V, № 113.

Łódź, sobota 11 maja 1929 r.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy 5-lamowy: pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwykłe 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.

Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Mój sposób.



Gdybym tak został wydawcą, Miał dziennik — et caetera, Zrobiłbym większy majątek Od Forda i Rocketellera.

Nakład gazety — miliony, Złotem napychałbym skrzynkę, Bo do każdego numeru Dodawałbym taką dziewczynkę, Rom

Do rewidowania domów w Kownie ZABRAKŁO POLICJANTÓW.

Tajemnicze zniknięcie b. szefa sztabu generała Plechawiciusa.

Kowno, (Od wł. kor.) — Śledztwo w sprawie zamachu na premiera Waldemara przy jego nieoczekiwany obrót. Mówi się wyłącznie o spisku zorganizowanym

wewnątrz kraju, wśród partii opozycyjnych. W konsekwencji odbywają się masowe aresztowania wśród działaczy miejscowych stronnictw. Aresztowania te przybierają fantastyczne rozmiary.

Do rewidowania domów zabrakło policjantów, wobec czego większe posiłki z prowincji. Wielkie zaniepokojenie wy-

wołuje tajemnicze zniknięcie b. szefa sztabu generała Plechawiciusa.

Jest prawie pewne, że osobę Plechawiciusa wciągnięto w orbitę śledztwa.

Potanieją rodzy nki i orzechy...

Warszawa, 11. 5. (Od wł. k.) Grecki minister spraw zagranicznych przesłał na ręce posła greckiego w Warszawie notę w sprawie traktatu handlowego między Polską a Grecją. Rząd grecki godzi się na propozycje

Polski co do wzajemnego zmniejszenia opłat celnych. Podpisania odnośnej konwencji należy oczekiwać w najbliższej przyszłości.

W ten sposób potanieją rodzynki, orzechy i inne owoce południowe.

Dobry gospodarz — idealni lokatorzy.



Dom przy ulicy Zielonej 26 na Bałutach znała aż nadto policja. Lokatorzy tego domu byli ciągle na stopie wojennej z gospodarzem, czego wynikiem 20 spraw sądowych. Od chwili nabycia posesji przez p. H. Tomaszewskiego zmieniło się w tym domu jak za dotknięciem różdżki czaradziejskiej. Dom № 26 słynie obecnie na okolicie z porządku i idealnego spokoju. Harmonia między gospodarzem a lokatorami jest taka, że w dzień imienin sprawili mu miłą niespodziankę czego dowodem powyższa fotografia.

"Polska" nad sinemi falami Atlantyku.

Lotnicy Klisz i Kowalczyk przed gigantycznym lotem.

Medjolan, 11. 5. (Tel. wł.) Przygotowania do lotu polskich lotników Klisza i kapitana Kowalczyka są już prawie całkiem ukończone.

Prace montażowe przy samolocie w zakładach Caproniego posunęły się tak daleko, że samolot o tydzień wcześniej wystartuje do Irlandji. W Irlandji samolot z Baldonel wyruszy do Chicago.

W najbliższych dniach odbędzie się chrzest samolotu, który otrzyma imię "Polska".

DAR „ECHA” DLA WIELKIEJ LOTERJI

na zakup Okrętu Handlowego Polskiej Floty Handlowej.

Ze względu na otrzymane od władz skarbowych wyjaśnienie, że dolarówki nie mogą być przedmiotem rozlosowania, zdecydowaliśmy się w porozumieniu z urządzającym loterję łódzkim Oddziałem Floty Narodowej zamienić ofiarowane przez nas na fant 25 dolarówek na inny fant równoważący pod względem ceny, a mianowicie na

Wspaniałą zastawę srebrną firmy Fraget

wartosci około 2000 złotych

która będzie wystawiona w oknie wystawowym tej firmy przy ulicy Piotrkowskiej 99. Fant ten wydawnictwo „Echa” może na żądanie odkupić od wygrywającego

ZA 25 DOLARÓWEK.

II-ga wygrana: Fortepian najlepszej marki.

Wśród wygranych znajdują się prócz powyższej pierwszej nagrody:

Platery firmy J. Fraget Plotr kowska 99. Zegarki i biżuteria firmy Artur Kletzel, Piotrkowska 118. Meble, firmy Romiszewski, Piotrkowska 116. Meble trzcinowe, firmy Nowak Stanisław, Nawrot 4. Towary damskie i jedwabie E. Wistehube, Piotrkowska 148. Sukno

Krystjan Wutke, Piotrkowska 137. Lamy, żelazka elektryczne Borkowski i Szmidt, Piotrkowska 125. Obrazy H. T. Kunert, Piotrkowska 87. Wyroby cukiernicze „Grand Hotel”, Trauguta 1. Ubrania gotowe Fr. Hesse, Andrzej 1. Towary kolonialne J. Jaworska i S-ka,

Piotrkowska 54. Naczynia kuchenne i narzędzia B. Jankowski, Piotrkowska 91. Kwiaty „Marysin”, Piotrkowska 4 i 76. Obuwie Kowalczyk Józef, Cegielniana 25. Piśmienne materiały Petersilge, Piotrkowska 123. Artykuły sportowe N. B. Mirtenbaum, Piotrkowska 69,

Kapelusze meskie Engelhardt, Piotrkowska 7. Wyroby skórzane H. Herszon, Piotrkowska 109. Perfumerja i kosmetyki M. Rzewski, Andrzej 2. Perfumerja i kosmetyki M. Włodarek, Rzgowska 7. Wyroby szcztokarskie T. Füllch, Piotrkowska 89. Kapelusze

damskie „Felicja”. Przejazd 16. Aparaty radiotechniczne Radjo Lloyd, Przejazd 8. Sukna i materiały bławatne „Polhandel”, Andrzej 1. Robótki ręczne M. Joskowicz, Piotrkowska 9. Galanterja F. Piatkowski, Piotrkowska 89. Artyk. szkolne i zabawki Sklep Nauczycielski, Piotrkowska 11.

Organizacja losowania spoczywa w ręku koła Komitetu Floty Narodowej w Łodzi z udziałem przedstawiciela „Echa”.

Miejsce losowania: park Julianowski.

Loterja ta została zatwierdzona przez władze skarbowe.

KUPONY NA BILETY LOTERYJNE

W każdym numerze „Echa”, zamieszczony jest kupon numerowany z oznaczeniem serji i daty.

25 kolejnych kuponów uprawnia każdego Czytelnika do podjęcia bezpłatnie 5 oryginalnych biletów loteryjnych (5 kuponów = 1 bilet) w okresie od 27 maja do 3 czerwca b. r. Bilety te wezmą udział w losowaniu wyżej wymienionych wygranych.

Lista wygranych będzie jeszcze uzupełniona.

Kupon na str. 2-ej.

LUONA Dziś premiera!

CZŁOWIEK O BŁĘKITNEJ DUSZY

Dramat współczesny, reżyserji Michała Machwica.

W roli tytułowej: ZBYSZKO SAWAN

W rolach głównych: Dolores Orsini, Alina Konopka, Tekla Trapszo, Eugenjusz Bodo, Władysław Walter, Ludwik Lawiński.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera.

Echa ze stolicy. Warszawy w kilku wierszach.

W Warszawie... używają już kąpieli na Wiśle, oczywiście w miejscach dotychczas nie oznaczonych...

używają już kąpieli na Wiśle, oczywiście w miejscach dotychczas nie oznaczonych, czyli do zwolonych do kąpieli...

Naręczona żonatego mężczyzny. Sklepowe perypetie samotnej kobiety.

Dwudziestodwuletnia Elżbieta Celewiczowa, żyjąca w separacji z mężem...

szło ośmiu tysięcy złotych, przyczem 3.700 złotych wpłacono gotówką...

Świadek Mateusz Wojcieszek zeznał, że w czasie, gdy Celewiczowa miała jeszcze sklep...

Kierownik szkoły zastrzelił bandytę. Nieudany napad rabunkowy.

Z Bydgoszczy donoszą: Wczoraj wieczorem około godziny 9 dokonano śmiałego napadu rabunkowego na kierownika szkoły...

dyta legł ciężko ranny, trafiony w pierś. Okazało się, że jest nim niejaki Lemański z Bydgoszczy...

Celny strzał gajowego położył trupem napastnika.

Z Bydgoszczy donoszą: Niejaki Pawłowski, woźny państwowego monopolu tytoniowego z Kościana...

wy nie stracił przytomności i dosiadłszy roweru usiłował im zbiec. Lecz ci dogonili go, bijąc dalej łaskami...

Wszystko to było dziełem jednej chwili. W jadalni powstało ogólne zamieszanie...

wych, na nierozbudzonych jeszcze słońcem krzewach i drzewach ogrodu w pierwszej mgle...

Ostrym drutem w serce. Zbrodnia 15-letniego wyrostka.

Z Zawiercia donoszą: We wsi Ciszowce w powiecie zawierckim, podczas zabawy weselnej u jednego z włościan rozegrała się wstrząsająca tragedia...

Na wzór Wieszczyk PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA pod kierunkiem lekarza specjalisty...

Dr. HELLER UL. NAWROT 2, tel. Nr. 79-89 Choroby skórne i weneryczne.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1...

Przywyki! Opryszek: — Pan wcale się nie boi, że trzymam go za gardło. Napadnięty: — Niech się pan nie dziwi, Tyle już lat jestem żonaty.

WISNORÓWA. 18) WIEWY. Wzbroniony. —

Garnizon, eskadra i znajomi mieli temat do rozmów najmniej na całe lato przy każdym jedzeniu.

możele rzucić podejrzenia? Dzielwczyna — skądże? Zysmunt? Co za pomysł, ma lepszy gust, jeżeliby chodziło o zabawę, a pani Ewa...

Wszystko to było dziełem jednej chwili. W jadalni powstało ogólne zamieszanie...

wych, na nierozbudzonych jeszcze słońcem krzewach i drzewach ogrodu w pierwszej mgle...

nie dawały mu chwili spokoju. Właściwie to przecież była kompletna szopka, bo w głębi duszy muszę mu przyznać...

Piękne karty przeszłości córki prezydenta Czechosłowacji.

W tych dniach obchodziła pięćdziesiąt rocznicę urodzin przewodnicząca Czechosłowacji Czerwonego Krzyża, dr. Masarykówna...

go Krzyża stanęła na czele tej instytucji, dla której pracuje tak gorliwie, że mianowano ją członkiem komitetu wykonawczego i rady gubernatorów międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża...

za, podczas zaś kongresu opieki społecznej, który odbywał się w roku ubiegłym w Paryżu, wybrano ją na przewodniczącą tego kongresu.

Bliznięta w niebie, ojciec na ziemi. Dowcipny pomysł oszusta.

Przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem stanął niejaki Willy Schmidt oskarżony o oszustwo i fałszerstwo dokumentów. Schmidt wpadł na bardzo oryginalny pomysł zdobycia pieniędzy. Mianowicie pożyczyl u swojej gospodyni metrykę ślubu i tam zameldował, że „żona” jego (w tym wypadku Bogu ducha winna gospodyni domu) powiła bliźniaczki. Mając odpowiednią adnotację na metryce ślubnej udał się następnie do Kasy Chorych, gdzie pobrał zaliczkę na konto tych właśnie świeżo przez siebie wykombinowanych bliźniaków. Pieniądze oczywiście przepił i w tych dniach musiał stanąć przed sądem, gdzie odpowiadał za dokonane oszustwo, które wyszło na jaw tylko dzięki temu, że jeden z policjantów uparł się i chciał owe na metryce zameldowane bliźniaki zobaczyć. Nie stety bliźniaki były jeszcze w niebie, a sąd zastał na ziemi tylko przyszłego ojca.

Wobec tak licznego skupienia ludności polskiej na szczupłym terenie dwóch departamentów (200.000 głów), utworzony został dla niej osobny konsul w Lille. obok konsulatu w Paryżu i w Strasbourgu, najważniejszy w całej Francji. Na tym terenie również wychodzą trzy polskie dzienniki, z których dwa przeniosły się tu z Westfalii, kiedy większość tamtejszego naszego wychodźstwa zjechała do Francji. Najsilniej również rozwinięto się tu szkolnictwo polskie, jakkolwiek z ogólnej liczby około 30.000 dzieci polskich z nauki polskiej korzystać może zaledwie nieznaczny procent. Klasy polskie utrzymywane są przez dyrekcje kopalń, zaś nauczyciele opłacani częściowo przez dyrekcje, częściowo przez polski inspektorat szkolny przy Ambasadzie w Paryżu.

Obecny stan wychodźstwa polskiego we Francji. Polskie miasta na ziemi naszej sojuszniczki.

Lille, w maju 1929 roku. Czynniki francuskie starały się, jak wiadomo, usilnie o ściągnięcie od Francji wychodźstwa polskiego z Westfalii i bezrobotnych z Górnego Śląska. Masy te, dochodzące do 100 tysięcy kwalifikowanych i wysokowartościowych górników polskich oraz kilkadziesiąt tysięcy robotników niekwalifikowanych do prac pomocniczych, pełnięte zostały w miarę odbudowy do górnictwa północno-francuskiego, tak, że w latach 1925 — 26 liczba Polaków, zatrudnionych w górnictwie francuskim wynosiła około 130.000, na ogólną liczbę 300.000 pracowników, licząc w to już i personel manipulacyjny. To też stwierdzić należy, że niektóre kopalnie północno-francuskie liczyły w ogóle swych robotników przeciętnie 50 proc. Polaków. Kopalnia Ostricourt np. za trudnia 70 proc. Polaków, a w osadach tej kopalni Polacy liczą nawet 75 proc. ludności ze względu na dużą liczbę dzieci.

Wobec tak licznego skupienia ludności polskiej na szczupłym terenie dwóch departamentów (200.000 głów), utworzony został dla niej osobny konsul w Lille. obok konsulatu w Paryżu i w Strasbourgu, najważniejszy w całej Francji. Na tym terenie również wychodzą trzy polskie dzienniki, z których dwa przeniosły się tu z Westfalii, kiedy większość tamtejszego naszego wychodźstwa zjechała do Francji. Najsilniej również rozwinięto się tu szkolnictwo polskie, jakkolwiek z ogólnej liczby około 30.000 dzieci polskich z nauki polskiej korzystać może zaledwie nieznaczny procent. Klasy polskie utrzymywane są przez dyrekcje kopalń, zaś nauczyciele opłacani częściowo przez dyrekcje, częściowo przez polski inspektorat szkolny przy Ambasadzie w Paryżu.

Wobec tak licznego skupienia ludności polskiej na szczupłym terenie dwóch departamentów (200.000 głów), utworzony został dla niej osobny konsul w Lille. obok konsulatu w Paryżu i w Strasbourgu, najważniejszy w całej Francji. Na tym terenie również wychodzą trzy polskie dzienniki, z których dwa przeniosły się tu z Westfalii, kiedy większość tamtejszego naszego wychodźstwa zjechała do Francji. Najsilniej również rozwinięto się tu szkolnictwo polskie, jakkolwiek z ogólnej liczby około 30.000 dzieci polskich z nauki polskiej korzystać może zaledwie nieznaczny procent. Klasy polskie utrzymywane są przez dyrekcje kopalń, zaś nauczyciele opłacani częściowo przez dyrekcje, częściowo przez polski inspektorat szkolny przy Ambasadzie w Paryżu.

Wobec tak licznego skupienia ludności polskiej na szczupłym terenie dwóch departamentów (200.000 głów), utworzony został dla niej osobny konsul w Lille. obok konsulatu w Paryżu i w Strasbourgu, najważniejszy w całej Francji. Na tym terenie również wychodzą trzy polskie dzienniki, z których dwa przeniosły się tu z Westfalii, kiedy większość tamtejszego naszego wychodźstwa zjechała do Francji. Najsilniej również rozwinięto się tu szkolnictwo polskie, jakkolwiek z ogólnej liczby około 30.000 dzieci polskich z nauki polskiej korzystać może zaledwie nieznaczny procent. Klasy polskie utrzymywane są przez dyrekcje kopalń, zaś nauczyciele opłacani częściowo przez dyrekcje, częściowo przez polski inspektorat szkolny przy Ambasadzie w Paryżu.

Daleka wędrowka.



Berlińczyk Werner, któremu lekarze zalecili kurację odłuszcządzającą, wybrał się pieszo z Berlina do Wiednia, aby radykalnie zwalczyć swe niedomagania. (ip)

Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” które w roku zeszłym na konkursie chorów Związku Okręgu Łódzkiego zdobyło 1-szą nagrodę. Na zdjęciu delegacja chorów ze sztandarem z Łodzi oraz z okolicznych miast. W pierwszym rzędzie między innymi stoją prezes Antoni Michałowski, wice prezesi: dyr. Oskar Szefer, dyr. Eugeniusz Kukulak, rodzice chrzestni: p. Zofja Michałowska i p. Apolinariusz Szymański założony lutnista i jeden z założycieli Lutni, który obchodzić będzie 40-lecie w roku 1930-ym oraz dyrektor chóru p. A. Charuba.

Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” które w roku zeszłym na konkursie chorów Związku Okręgu Łódzkiego zdobyło 1-szą nagrodę. Na zdjęciu delegacja chorów ze sztandarem z Łodzi oraz z okolicznych miast. W pierwszym rzędzie między innymi stoją prezes Antoni Michałowski, wice prezesi: dyr. Oskar Szefer, dyr. Eugeniusz Kukulak, rodzice chrzestni: p. Zofja Michałowska i p. Apolinariusz Szymański założony lutnista i jeden z założycieli Lutni, który obchodzić będzie 40-lecie w roku 1930-ym oraz dyrektor chóru p. A. Charuba.

Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” które w roku zeszłym na konkursie chorów Związku Okręgu Łódzkiego zdobyło 1-szą nagrodę. Na zdjęciu delegacja chorów ze sztandarem z Łodzi oraz z okolicznych miast. W pierwszym rzędzie między innymi stoją prezes Antoni Michałowski, wice prezesi: dyr. Oskar Szefer, dyr. Eugeniusz Kukulak, rodzice chrzestni: p. Zofja Michałowska i p. Apolinariusz Szymański założony lutnista i jeden z założycieli Lutni, który obchodzić będzie 40-lecie w roku 1930-ym oraz dyrektor chóru p. A. Charuba.

Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” które w roku zeszłym na konkursie chorów Związku Okręgu Łódzkiego zdobyło 1-szą nagrodę. Na zdjęciu delegacja chorów ze sztandarem z Łodzi oraz z okolicznych miast. W pierwszym rzędzie między innymi stoją prezes Antoni Michałowski, wice prezesi: dyr. Oskar Szefer, dyr. Eugeniusz Kukulak, rodzice chrzestni: p. Zofja Michałowska i p. Apolinariusz Szymański założony lutnista i jeden z założycieli Lutni, który obchodzić będzie 40-lecie w roku 1930-ym oraz dyrektor chóru p. A. Charuba.

Advertisement for 'ECHO' magazine, featuring the text 'W dniu jutrzejszym "ECHO" ukaże się o g. 6 rano'.

Chór przed katedrą.



Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” które w roku zeszłym na konkursie chorów Związku Okręgu Łódzkiego zdobyło 1-szą nagrodę. Na zdjęciu delegacja chorów ze sztandarem z Łodzi oraz z okolicznych miast. W pierwszym rzędzie między innymi stoją prezes Antoni Michałowski, wice prezesi: dyr. Oskar Szefer, dyr. Eugeniusz Kukulak, rodzice chrzestni: p. Zofja Michałowska i p. Apolinariusz Szymański założony lutnista i jeden z założycieli Lutni, który obchodzić będzie 40-lecie w roku 1930-ym oraz dyrektor chóru p. A. Charuba.

Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” które w roku zeszłym na konkursie chorów Związku Okręgu Łódzkiego zdobyło 1-szą nagrodę. Na zdjęciu delegacja chorów ze sztandarem z Łodzi oraz z okolicznych miast. W pierwszym rzędzie między innymi stoją prezes Antoni Michałowski, wice prezesi: dyr. Oskar Szefer, dyr. Eugeniusz Kukulak, rodzice chrzestni: p. Zofja Michałowska i p. Apolinariusz Szymański założony lutnista i jeden z założycieli Lutni, który obchodzić będzie 40-lecie w roku 1930-ym oraz dyrektor chóru p. A. Charuba.

Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” które w roku zeszłym na konkursie chorów Związku Okręgu Łódzkiego zdobyło 1-szą nagrodę. Na zdjęciu delegacja chorów ze sztandarem z Łodzi oraz z okolicznych miast. W pierwszym rzędzie między innymi stoją prezes Antoni Michałowski, wice prezesi: dyr. Oskar Szefer, dyr. Eugeniusz Kukulak, rodzice chrzestni: p. Zofja Michałowska i p. Apolinariusz Szymański założony lutnista i jeden z założycieli Lutni, który obchodzić będzie 40-lecie w roku 1930-ym oraz dyrektor chóru p. A. Charuba.

„Rodzina Wojskowa”.



Kto dziś nie zna tej nazwy. Jest to klub sportowy pań, mający na celu propagowanie gier sportowych, jako to: hazeny, piłki siatkowej itp. Na zdjęciu zespół „Rodziny Wojskowej” ze swą instruktorką Geną Kobielską i kpt. Fiszerową na czele.

MAMIN FAINSILBER. W pokoju w hotelu. Godzina pierwsza po północy. Jestem zmęczony. Nie mam zresztą wyboru. Zgadzam się. — Emilu! Emilu! Pokaż panu pokój. Chłopiec hotelowy, wyprzedziwszy mnie, prowadzi mnie do niskiej mansardowej izby o zniszczonej posadzce. Na kominku dwa lichtarze. Na ścianie kilka rysunków, wyciętych z pism humorystycznych. — O której godzinie mam obudzić pana. — O siódmej. — Dobrze, panie. Mężczyzna wpatruje się we mnie natarczywie. I wówczas dopiero zwracam uwagę na jego oczy, błyszczące blaskiem osobliwym pod ciężałam powiekiami; na grymas ust, osłoniętych gestami złotawymi wąsami oraz na silne drżenie ręki, opartej o kłamkę drzwi. — Możecie odejść. Słusznie nie rusza się. — No? Co to znaczy? Nie słyszyście? Interpelowany nie odpowiada, wychodzi. Zamyka jednak drzwi niechętnie, jak gdyby z zalem.

Godzina pierwsza po północy. Jestem zmęczony. Nie mam zresztą wyboru. Zgadzam się. — Emilu! Emilu! Pokaż panu pokój. Chłopiec hotelowy, wyprzedziwszy mnie, prowadzi mnie do niskiej mansardowej izby o zniszczonej posadzce. Na kominku dwa lichtarze. Na ścianie kilka rysunków, wyciętych z pism humorystycznych. — O której godzinie mam obudzić pana. — O siódmej. — Dobrze, panie. Mężczyzna wpatruje się we mnie natarczywie. I wówczas dopiero zwracam uwagę na jego oczy, błyszczące blaskiem osobliwym pod ciężałam powiekiami; na grymas ust, osłoniętych gestami złotawymi wąsami oraz na silne drżenie ręki, opartej o kłamkę drzwi. — Możecie odejść. Słusznie nie rusza się. — No? Co to znaczy? Nie słyszyście? Interpelowany nie odpowiada, wychodzi. Zamyka jednak drzwi niechętnie, jak gdyby z zalem.

Godzina pierwsza po północy. Jestem zmęczony. Nie mam zresztą wyboru. Zgadzam się. — Emilu! Emilu! Pokaż panu pokój. Chłopiec hotelowy, wyprzedziwszy mnie, prowadzi mnie do niskiej mansardowej izby o zniszczonej posadzce. Na kominku dwa lichtarze. Na ścianie kilka rysunków, wyciętych z pism humorystycznych. — O której godzinie mam obudzić pana. — O siódmej. — Dobrze, panie. Mężczyzna wpatruje się we mnie natarczywie. I wówczas dopiero zwracam uwagę na jego oczy, błyszczące blaskiem osobliwym pod ciężałam powiekiami; na grymas ust, osłoniętych gestami złotawymi wąsami oraz na silne drżenie ręki, opartej o kłamkę drzwi. — Możecie odejść. Słusznie nie rusza się. — No? Co to znaczy? Nie słyszyście? Interpelowany nie odpowiada, wychodzi. Zamyka jednak drzwi niechętnie, jak gdyby z zalem.

Godzina pierwsza po północy. Jestem zmęczony. Nie mam zresztą wyboru. Zgadzam się. — Emilu! Emilu! Pokaż panu pokój. Chłopiec hotelowy, wyprzedziwszy mnie, prowadzi mnie do niskiej mansardowej izby o zniszczonej posadzce. Na kominku dwa lichtarze. Na ścianie kilka rysunków, wyciętych z pism humorystycznych. — O której godzinie mam obudzić pana. — O siódmej. — Dobrze, panie. Mężczyzna wpatruje się we mnie natarczywie. I wówczas dopiero zwracam uwagę na jego oczy, błyszczące blaskiem osobliwym pod ciężałam powiekiami; na grymas ust, osłoniętych gestami złotawymi wąsami oraz na silne drżenie ręki, opartej o kłamkę drzwi. — Możecie odejść. Słusznie nie rusza się. — No? Co to znaczy? Nie słyszyście? Interpelowany nie odpowiada, wychodzi. Zamyka jednak drzwi niechętnie, jak gdyby z zalem.

Godzina pierwsza po północy. Jestem zmęczony. Nie mam zresztą wyboru. Zgadzam się. — Emilu! Emilu! Pokaż panu pokój. Chłopiec hotelowy, wyprzedziwszy mnie, prowadzi mnie do niskiej mansardowej izby o zniszczonej posadzce. Na kominku dwa lichtarze. Na ścianie kilka rysunków, wyciętych z pism humorystycznych. — O której godzinie mam obudzić pana. — O siódmej. — Dobrze, panie. Mężczyzna wpatruje się we mnie natarczywie. I wówczas dopiero zwracam uwagę na jego oczy, błyszczące blaskiem osobliwym pod ciężałam powiekiami; na grymas ust, osłoniętych gestami złotawymi wąsami oraz na silne drżenie ręki, opartej o kłamkę drzwi. — Możecie odejść. Słusznie nie rusza się. — No? Co to znaczy? Nie słyszyście? Interpelowany nie odpowiada, wychodzi. Zamyka jednak drzwi niechętnie, jak gdyby z zalem.

Godzina pierwsza po północy. Jestem zmęczony. Nie mam zresztą wyboru. Zgadzam się. — Emilu! Emilu! Pokaż panu pokój. Chłopiec hotelowy, wyprzedziwszy mnie, prowadzi mnie do niskiej mansardowej izby o zniszczonej posadzce. Na kominku dwa lichtarze. Na ścianie kilka rysunków, wyciętych z pism humorystycznych. — O której godzinie mam obudzić pana. — O siódmej. — Dobrze, panie. Mężczyzna wpatruje się we mnie natarczywie. I wówczas dopiero zwracam uwagę na jego oczy, błyszczące blaskiem osobliwym pod ciężałam powiekiami; na grymas ust, osłoniętych gestami złotawymi wąsami oraz na silne drżenie ręki, opartej o kłamkę drzwi. — Możecie odejść. Słusznie nie rusza się. — No? Co to znaczy? Nie słyszyście? Interpelowany nie odpowiada, wychodzi. Zamyka jednak drzwi niechętnie, jak gdyby z zalem.

SPORT

Wyniki meczu bokserkiego Polska — Węgry pod znakiem zapytania.

Grunt — to dobre oko! Zakończenie strzeleckich zawodów premiowych Ł. K. S-u.

Trapiącym czwartku. Najlepszym bramkarzem w Polsce.

Czwartek przyniósł... spotkanie ligowe i mecz międzynarodowy... gdzie tamtejsza Polonia pelen sukces...

Przytomność i musiało go odwieźć pogotowie do szpitala. Turyści grając spokojnie i bardziej celowo zwyciężyli...

Przed każdym, wielkiej wagi, wydarzeniem sportowym słyszy się ze wszystkich stron lepiej lub gorzej umotywowane prognozy...

W czwartek, dnia 9 b. m. odbyło się w strzelnicy ŁKS-u zakończenie premiowych zawodów strzeleckich...

W sobotę o godz. 19.02 wyjeżdża sekcja strzelecka ŁKS-u do Płocka na zawody strzeleckie o tytuł „Wyborowego Strzelca na rok 1929”...

otrzymało premie w postaci amunicji krajowej „Pocisk”; poza tym pierwszych dziesięciu otrzymało honorowe dyplomy.

Odwieczni rywale na boisku.

Program imprez sportowych. W dniu jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące mecze futbolowe...

W roku ubiegłym Węgry pokonali nas 11:5. Czego się spodziewać obecnie? Jeśli wierzyć „autorytetom”, możemy oczekiwać wyniku o wiele pomyślniejszego...

Wynik wypiszą bokserzy na ringu, a nie teoretycy przy biurku. Wynik wypiszą bokserzy na ringu, a nie teoretycy przy biurku.

Wynik wypiszą bokserzy na ringu, a nie teoretycy przy biurku. Wynik wypiszą bokserzy na ringu, a nie teoretycy przy biurku.

Wynik wypiszą bokserzy na ringu, a nie teoretycy przy biurku. Wynik wypiszą bokserzy na ringu, a nie teoretycy przy biurku.

Wynik wypiszą bokserzy na ringu, a nie teoretycy przy biurku. Wynik wypiszą bokserzy na ringu, a nie teoretycy przy biurku.

Zawody strzeleckie o tytuł mistrza harcerstwa w Zgierzu na rok 1929.

W niedzielę dnia 12 maja b. r. o godz. 3-ej po południu odbędą się zawody strzeleckie z broni „kaliber 22” o tytuł mistrza harcerstwa w Zgierzu...

I grupa „Juniorzy” — harcerze od lat 16; II grupa „Seniorzy” A — harcerze od lat 16 do 20; III grupa „Seniorzy” B — harcerze ponad 20 lat.

Mistrzowie grup staną powtórnie do konkursu w dniu 25 maja b. r. dla ostatecznego zakończenia zawodów i zdobycia tytułu mistrza na rok 1929.

W dniu jutrzejszym w Warszawie odbędzie się walne zgromadzenie P. Z. P. N. na którym ma być zatwierdzona sprawa skreślenia par. 30 statutu P. Z. P. N.

W dniu jutrzejszym w Warszawie odbędzie się walne zgromadzenie P. Z. P. N. na którym ma być zatwierdzona sprawa skreślenia par. 30 statutu P. Z. P. N.

W dniu jutrzejszym w Warszawie odbędzie się walne zgromadzenie P. Z. P. N. na którym ma być zatwierdzona sprawa skreślenia par. 30 statutu P. Z. P. N.

Wiosna w Wenecji.

W niedzielę dnia 12 b. m. odbyła się w Wenecji impreza z okazji zbliżającego się 3-go Maja, obchodzonego w parku znanym jako „Górny Rynok”...

W niedzielę dnia 12 maja b. r. o godz. 3-ej po południu odbędą się zawody strzeleckie z broni „kaliber 22” o tytuł mistrza harcerstwa w Zgierzu...

W niedzielę dnia 12 maja b. r. o godz. 3-ej po południu odbędą się zawody strzeleckie z broni „kaliber 22” o tytuł mistrza harcerstwa w Zgierzu...

W niedzielę dnia 12 maja b. r. o godz. 3-ej po południu odbędą się zawody strzeleckie z broni „kaliber 22” o tytuł mistrza harcerstwa w Zgierzu...

W niedzielę dnia 12 maja b. r. o godz. 3-ej po południu odbędą się zawody strzeleckie z broni „kaliber 22” o tytuł mistrza harcerstwa w Zgierzu...

W niedzielę dnia 12 maja b. r. o godz. 3-ej po południu odbędą się zawody strzeleckie z broni „kaliber 22” o tytuł mistrza harcerstwa w Zgierzu...

Teatr Miejski.

W czwartek 12 b. m. w Teatrze Miejskim w Warszawie odbędzie się przedstawienie w 3 aktach „Tajemnicze haremu”...

Teatr Kameralny.

W niedzielę o godz. 5 po południu „Miłość bez grosza”. We wtorek „Murzyn warszawski”.

Teatr Popularny.

Dziś i odziedlenie do plażki włącznie wesola operetka w 3 aktach „Tajemnicze haremu”.

Teatr w Sali Gejera.

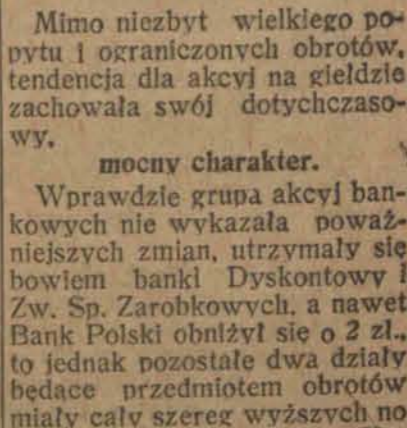
Dziś i jutro trzy przedstawienia wesolej rewii majowej p. t. „Ach, wreszcie wiosna!”, na program której złożą się najnowsze piosenki i aktualna. Rewię przygotowali i reżyserowali pp. Debicz i Mleczyski.

Skoki.



z pośród młodzieży harc. mistrza strzeleckiego. Ponadto do wiadomości się, że po zawodach z broni małokalibrowej odbędą się podobne zawody dla harcerzek oraz z broni krótkiej dla starszych harcerzy.

Skoki.



z pośród młodzieży harc. mistrza strzeleckiego. Ponadto do wiadomości się, że po zawodach z broni małokalibrowej odbędą się podobne zawody dla harcerzek oraz z broni krótkiej dla starszych harcerzy.

Park Helenów.

Jutro, w niedzielę, o godz. 11 rano przed otwarciem sezonu odbędzie się poranek muzyczny orkiestry symfonicznej w pełnym składzie (40 osób) pod dyktando Teodora Rydera.

Papierajmy budowę szpitala O.O. Bonifratrów w Chojnach.

W dziale papierów procentowych sytuacja od kilku dni uległa znacznej poprawie, przyczem daje się zauważyć wzmożony ruch nie tylko dla pożyczek państwowych, ale także i dla zaniebawianych dotychczas prywatnych papierów lokacyjnych.

